

Sygn. akt IV K 408/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Birska

Protokolant: Urszula Janus, Małgorzata Kozłowska

przy udziale prokuratora Anny Sieradzkiej - Kośli

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 maja 2015 roku i 2 lipca 2015 roku

sprawy **M. S.**, syna M. i W. z domu B., urodzonego w dniu (...) w L.,

oskarżonego o to, że w dniu 08 lutego 2013 r. przywiózł ze Sri Lanki na obszar Unii Europejskiej bez zgłoszenia celnego i przedstawienia dokumentów zezwalających na import i eksport okazów, wydanych przez organy administracyjne Konwencji Waszyngtońskiej w kraju eksportu i kraju importu, okazy CITES w postaci 21 kawałków szkieletów koralowców o łącznej wadze 1,05 kg,

tj. przestępstwo określone w art. 128 pkt 1 w zw. z art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 16.04.2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880 z późn. zm.),

orzeka

I. na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 3 k.k. postępowanie przeciwko oskarżonemu M. S. o zarzucony mu czyn warunkowo umarza na okres próby 1 (jednego) roku;

II. na podstawie art. 45a k.k. orzeka wobec M. S. przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) pod pozycją (...) (k. 30 akt sprawy);

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 408/13

UZASADNIENIE

W oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 lutego 2013 roku funkcjonariusz celny A. P. pełniąc czynności służbowe na terenie (...) w W. przy ul. (...) (...) przeprowadziła kontrolę bagażu M. S. podróżującego ze Sri Lanki przez D. lotem nr (...). M. S., przed podjęciem czynności przez funkcjonariusza celnego, poruszał się tzw. linią zieloną „nic do zgłoszenia”.

W wyniku rewizji w/w funkcjonariusz ujawniła przy podróżnym 21 sztuk kawałków szkieletów koralowców rafotwórczych (Scleractinia) o łącznej wadze 1,05 kg. Okazy te zostały znalezione na plaży i zabrane do kraju jako pamiątka

z wakacji. M. S. nie uzyskał zezwolenia uprawniającego do eksportu okazów gatunków objętych ochroną na podstawie przepisów, o których mowa w art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004r. o ochronie przyrody. Ujawnione okazy zatrzymano.

M. S. nie był dotychczas karany. Obecnie pozostaje bez pracy.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. S. (k. 15, k. 120-121), częściowo zeznań A. S. (k. 121-122), zeznań A. P. (k. 26v, k. 139), częściowo zeznań W. S. (k. 139-141), opinii biegłego (k. 27) oraz dowodów z dokumentów: protokołu zatrzymania rzeczy (k. 2-4), pokwitowania (k. 5), protokołu oględzin (k. 6-10), kserokopii dowodu i biletu (k. 17), wydruku ze strony (...) (k. 128), informacji o zgodzie na rozwiązanie umowy o pracę (k. 130), odpisu skróconego aktu zgonu (k. 131), potwierdzenia wykonania przelewu krajowego (k. 131), informacji o osobie z KRK (k. 116).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia przeproszając za nieświadome wwiezienie do kraju okazów podlegających ochronie i wskazując między innymi, że okazy w sposób przypadkowy znalazły się w jego bagażu (k. 27).

W trakcie postępowania sądowego oskarżony przyznał się do tego, że przywiózł na teren Unii wymienione fragmenty koralowca, natomiast nie miał świadomości, że popełnia przestępstwa, złożył wyjaśnienia (k. 120-121).

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie zważył,
co następuje:**

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wskazać należy, że okoliczności faktyczne niniejszej sprawy są w zasadzie, w ocenie sądu, bezsporne. Jedyną sporną okolicznością jest kwestia świadomości oskarżonego, iż – jak to określił – popełnia przestępstwo i kwestia świadomości, że nie wolno mu tego przywozić do Polski

Oceniając wyjaśnienia oskarżonego wskazać należy, że oskarżony nie kwestionował wwiezienia na obszar Unii Europejskiej objętych postępowaniem kawałków szkieletu koralowca. Co więcej, powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach jego żony A. S. i zeznaniach jego matki W. S., a także w zeznaniach A. P., funkcjonariusza przeprowadzającego kontrolę bagażu M. S., w którym ujawniono okazy CITES. Wprawdzie oskarżony wskazywał, że okazy te zbierała jego żona A. S., co potwierdziła A. S., zeznając w charakterze świadka, to z zeznań W. S. – matki oskarżonego, wynika, że okazy zbierała także ona, okazami mieli się podzielić po połowie. W tym zakresie istnieje sprzeczność z wyjaśnieniami oskarżonego, który wyjaśnił, że wzięli tyle, by zmieściło się w jednym wazonie (k. 120) i nie wskazując, by okazami tymi miał podzielić się z matką.

Należy wskazać, że A. S. jak i W. S. są osobami najbliższymi dla oskarżonego, nie chcącymi, by oskarżony został ukarany w niniejszym postępowaniu. O ile ich zeznania w większości się uzupełniają z wyjaśnieniami M. S., to jednak w zakresie tego, kto zbierał te okazy i czy miały one zostać podzielone między małżonków S. a W. S., istnieją w tych zeznaniach i wyjaśnieniach oskarżonego sprzeczności. Niezależnie od powyższego, bezspornym w toku postępowania był fakt znalezienia spornych okazów właśnie w bagażu oskarżonego, z którym oskarżony stawiał się na wezwanie funkcjonariusza A. P. we wskazanym miejscu kontroli. Brak jest dowodów świadczących w jakikolwiek sposób, by oskarżony zgłaszał w trakcie kontroli, że okazy nie należą do niego. Gdyby faktycznie miało to miejsce, zasadnym jest wnioskować, że znalazłoby to wyraz w zeznaniach A. P.. Materiał zgromadzony w sprawie wskazuje, że okazy znajdowały się w posiadaniu oskarżonego i były importowane bez zezwolenia, zaś sam oskarżony nie kwestionował tego faktu.

Wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, że nie miał świadomości, że popełnia przestępstwo oraz, że nie miał świadomości, że nie wolno mu tych okazów przywozić do Polski bez wymaganego zezwolenia, w ocenie sądu, stanowią linię obrony przyjętą przez oskarżonego i nie zasługują na uwzględnienie poprzez przyjęcie, że oskarżony

działał w usprawiedliwionej nieświadomości bezprawności czynu zabronionego, o którym stanowi przepis art. 30 k.k. Zaskanianie się nieznaną fauną i florą przez oskarżonego w tym zakresie stanowiło przyjętą linię obrony, która miała na celu umniejszenie winy oskarżonego oraz próbę odsunięcia odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Takie tłumaczenie jest niewiarygodne i nie zasługuje na uwzględnienie. Na uwzględnienie nie zasługuje również linia zakładająca nieświadomość bezprawności importu okazów CITES, jak również fakt podróży na Sri Lankę krótko po śmierci ciotki oskarżonego, siostry W. S.. Podkreślić należy, że oskarżony, podróżując do egzotycznego kraju, mógł zapoznać się z ulotkami informacyjnymi dotyczącymi zasad podróżowania umieszczonymi przez Służbę Celną na terenie portu lotniczego w W. oraz

z zawartością gablot umieszczonych na terenie portu lotniczego, a zawierających zarekwirowane przedmioty ujawnione przez te służby w bagażach podróży. Bez wątplenia oskarżony zaskaniając się niewiedzą odnośnie obowiązujących przepisów prawa o ochronie przyrody starał się umniejszyć odpowiedzialność za swój czyn. Przypomnieć jednak w tym miejscu należy, że nieznaną prawa szkodzi i nikt nie może usprawiedliwiać zachowania niezgodnego z prawem brakiem wiedzy

o obowiązywaniu i treści normy prawnej. Do innej oceny nie mogą prowadzić wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, że będąc na miejscu na lotnisku

na Sri Lance jego bagaże były prześwietlone i zbadane, pozwolono mu zabrać

te kawałki koralowca, piasek, który miał zebrany na plaży. Jako osoba dorosła, doświadczona życiowo wiedział, że w komunikacji powietrznej, zwłaszcza

z krajami spoza strefy Schengen, występują podwyższone standardy prawne dotyczące przewożonych rzeczy, oraz że sprowadzanie pewnych okazów zza granicy jest obłożone restrykcjami celnymi i sankcjami karnymi. Obostrzenia te nie muszą występować na Sri Lance, zaś prawo obowiązujące na Sri Lance nie ma przełożenia na normy prawne polskiej regulacji, choć Sri Lanka stała się stroną Konwencji Waszyngtońskiej (Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem) wcześniej niż Rzeczpospolita Polska. Nadto sankcje karne w prawie polskim związane

są z importem i eksportem zagranicznym okazów, a nie wewnątrzkrajowym ich przewozem. Z powyższych względów sąd tylko częściowo oparł się przy rozstrzygnięciu na wyjaśnieniach oskarżonego, tych, które uznał za wiarygodne, uznając je w pozostałym, omówionym wyżej zakresie za stanowiące linię obrony oskarżonego.

Również z ostrożnością, o której wskazano wyżej, sąd odniósł się do zeznań A. S. i W. S., jednakże oprócz kwestii tego, kto zbierał sporne okazy oraz dla kogo okazy były przeznaczone, w ocenie sądu, zeznania tych świadków stanowiły wartościowy materiał dowodowy.

Sąd nie miał podstaw, by kwestionować wiarygodność świadka A. P.. Złożyła ona bowiem zeznania w oparciu o wiedzę pozyskaną w ramach wykonywanych czynności służbowych. Zresztą okoliczności dotyczące faktu wwiezienia na obszar Unii Europejskiej okazów CITES jako niekwestionowane przez samego oskarżonego, sąd uznał za bezsporne.

Sąd podzielił wnioski z opinii biegłego, albowiem opinia ta jest pełna, jasna, rzetelna i jej treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Poza przedmiotem oceny sąd pozostawił tę część opinii, w której biegły wskazywał ogólnie regulację prawną dotyczącą przywozu tego typu towarów na obszar UE, albowiem kwestia ta leży w gestii sądu.

Sąd uznał za pełnowartościowe dowody dokumenty zgromadzone w toku postępowania, albowiem zostały wystawione przez uprawnione do tego podmioty

i ich treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie sąd uznał,

że oskarżony M. S. dopuścił się popełnienia czynu z art. 128 pkt 1 w zw. z art. 61 ust. 1 ustawy z dnia 16.04.2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880

z późn. zm.). W dniu 08 lutego 2013 r. przywiózł ze Sri Lanki na obszar Unii Europejskiej bez zgłoszenia celnego i przedstawienia dokumentów zezwalających na import i eksport okazów, wydanych przez organy administracyjne Konwencji Waszyngtońskiej w kraju eksportu i kraju importu, okazy CITES w postaci

21 kawałków szkieletów koralowców o łącznej wadze 1,05 kg.

Nic nie wskazuje, że oskarżony działał w ramach przywileju określonego w art. 7 ust. 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97, zgodnie z którym z obowiązku uzyskania zezwolenia zwolnione są martwe okazy, części produktów pochodnych okazów wymienionych w załącznikach A-D, które stanowią dobra prywatne lub części gospodarstwa domowego wprowadzone do Wspólnoty zgodnie z przepisami określonymi przez Komisję w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 865/2006 z dnia 4 maja 2006r. ustanawiającym przepisy wykonawcze do rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97. Nie ulega wątpliwościom, że okazy, które oskarżony przywiózł ze Sri Lanki stanowią okazy opisane w Załączniku B do rozporządzenia Komisji (WE) nr 750/2013 z dnia 29 lipca 2013r. Tym czynem naruszył przepisy ww ustawy o ochronie przyrody, rozporządzenia Rady (WE) nr 338/97 – będącego aktem podstawowym wobec ww ustawy, a także Konwencji Waszyngtońskiej z dnia 3 marca 1973r. (zw. CITES).

Sąd jednocześnie nie dopatrywał się takich okoliczności dotyczących oskarżonego, które wyłączałyby możliwość przypisania winy sprawcy. Oskarżony jest bowiem osobą dojrzałą, poczytalną, wykształconą, wyjeżdżającą wcześniej do egzotycznych krajów, nie działał w ramach błędu, o którym mowa w art. 28 § 1 k.k., czy art. 30 k.k., a także nie wystąpiły okoliczności, które spowodowałyby, iż w tej konkretnej sytuacji od oskarżonego nie można byłoby wymagać zachowania zgodnego z prawem.

Sąd uznał, iż czyn oskarżonego był społecznie szkodliwy, jednakże stopień społecznej szkodliwości nie był znaczny, nie uznał też, że stopień ten był znikomy. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że czyn oskarżonego godził w wiele dóbr prawnych skupionych wokół ochrony przyrody. Stanowił zamach na ochronę biologicznej bioróżnorodności, ochronę gatunków zagrożonych wymarciem, a także w bezpieczeństwo i pewność obrotu w komunikacji międzynarodowej powietrznej. Rozmiar wyrządzonej przestępstwem szkody, w perspektywie długofalowej i w perspektywie globalnej trudny do oceny, uznać należy za stosunkowo duży. Wyjęcie z ekosystemu 1,05 kilograma szkieletów koralowców rafotwórczych nie stanowi desygnatu drobnej pamiątki z wakacji, zaś wskazywana w wyjaśnieniach i zeznaniach chęć ozdobienia domu świadczy o błażej motywacji oskarżonego, nadto jego wina umyślna była zabarwiona zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

W ocenie sądu, fakt i okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości i, kierując się dyrektywami z art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 3 k.k., stosownie do brzmienia art. 414 § 1 k.p.k., warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu. Przede wszystkim okoliczności popełnienia owego czynu nie budzą wątpliwości, bowiem oskarżony, z uwagi na podniesione wyżej rozważania, niewątpliwie dopuścił się zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu. Ponadto, sąd wziął pod uwagę fakt, iż oskarżony nie był dotąd karany, nie toczyło się wobec niego również żadne postępowanie karne. Wobec powyższego, w ocenie sądu, przestępstwo, którego popełnienia oskarżony się dopuścił, można określić mianem incydentalnego, na co wskazują między innymi fragmenty wyjaśnień oskarżonego, w których wskazywał, że i tak to postępowanie jest dla niego nauczką. Oskarżony nie działał z pobudek zasługujących na szczególne potępienie, a jego zachowanie można ocenić jako nieodpowiedzialny eksces. Z uwagi na ustawowe zagrożenie karą za przestępstwo przypisane oskarżonemu zastosowanie wobec niego środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania umożliwia przepis art. 66 § 1 i 2 k.k. Sąd wziął pod uwagę, iż stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu nie jest znaczny, co było podniesione wyżej.

Biorąc pod uwagę wyżej przedstawione argumenty sąd doszedł do wniosku, że w przypadku oskarżonego istnieje pozytywna prognoza, iż w przyszłości będzie przestrzegał porządku prawnego i nie popełni żadnego przestępstwa, a już sam fakt warunkowego umorzenia wobec niego postępowania karnego wpłynie na niego wychowawczo i zapobiegawczo, a więc zostaną w stosunku do niego osiągnięte cele postępowania karnego i oskarżony nie popełni w przyszłości przestępstwa. Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony zasługuje na szansę prowadzenia życia zgodnego z zasadami porządku prawnego, mając również na uwadze, że skazanie go za ten czyn, w sytuacji postawy oskarżonego wykazanej w toku postępowania jak również dokonania na rzecz (...) Towarzystwa (...) dobrowolnej wpłaty w kwocie 1.000 złotych byłoby dla niego zbyt dużą dolegliwością i byłoby rażąco niesprawiedliwe. Po wnikliwym rozważeniu

całości okoliczności przedmiotowej sprawy oraz dyrektyw określonych w art. 66 § 1 i 2 k.k. sąd uznał, więc że zastosowanie środka probacyjnego w niniejszej sprawie jest zasadne i wystarczające. Celem zapewnienia kontroli postępowania oskarżonego w przyszłości sąd ustalił roczny okres próby, który ocenił jako wystarczający dla zweryfikowania, czy cele postępowania karnego wobec oskarżonego, pomimo zastosowania środka probacyjnego, rzeczywiście zostaną osiągnięte i czy będzie on przestrzegał porządku prawnego.

Ponadto, sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, mając na względzie, że oskarżony obecnie nie pracuje i nie osiąga dochodów.